

Katarzyna STARZECKA\*

## DEGRADACJA RYNKÓW W MAŁYCH MIASTACH JAKO JEDNA Z PRZYCZYŃ POGORSZENIA JAKOŚCI ŻYCIA OSÓB STARSZYCH NA PRZYKŁADZIERYNKU W KÓRNIKU

Niniejsze opracowanie jest krótkim zarysem historii rozwoju urbanistycznego Kórnik, małego miasta oddalonego 20 km od Poznania. Szczególny nacisk położono na rozwój centralnego placu w mieście – rynku. Początkowo rynek w miastach pełnił funkcję placu targowego. Wraz z rozwojem funkcji miejskich przy rynkach powstawały główne budowle miejskie: ratusz, kościół czy waga miejska. Po wycofaniu funkcji targowych rynki pozostały głównym, centralnym punktem życia społecznego. Na rynkach odbywały się główne wydarzenia i uroczystości, ale przede wszystkim pełniły one funkcję miejsca spotkań obywateli. Wraz z rozwojem zamożności miast rynki ozdabiane były zielenią, stawiano na nich ławki, upiększano je. Na przełomie XX i XXI w. nadszedł czas „wielkiej renowacji rynków”, która doprowadziła do tego, że wszystkie wyglądają podobnie – betonowe donice z kwiatami, fontanny i miejsca parkingowe. Nie zachęcają mieszkańców, szczególnie starszych, do odpoczynku, a wręcz w związku z brakiem osłaniającej zieleni uniemożliwiają go. Zabetonowany plac z fontanną i mnóstwo samochodów – taki obraz rynku pozostawimy następnym pokoleniom.

**Słowa kluczowe:** rynek, plac targowy, renowacja, urbanistyka, degradacja, osoby starsze

### 1. RYNEK. ZAPIS HISTORII ROZWOJU MIASTA

#### 1.1. Centrum miasta – agora, forum, rynek

W kulturze europejskiej rynek był głównym placem miasta. Historyczna i urbanistyczna tradycja centrum miasta nierozzerwalnie wiąże się z takimi pojęciami, jak

---

\* Politechnika Poznańska, Wydział Architektury, Instytut Architektury, Urbanistyki i Ochrony Dziedzictwa.

*agora, forum* oraz *rynek*. Od tysiącleci w kulturze Europy, w środkowej, centralnej części miasta lokowano plac, przy którym wznoszono najważniejsze miejskie budowle – urzędy i świątynie. Było to także miejsce spotkań mieszkańców, wielu wydarzeń historycznych i kulturalnych, a także centrum handlu. O ile pojęcia takie jak *forum* czy *agora* w znaczeniu naczelnego placu przeminęły, to nazwa *rynek* nadal funkcjonuje w swej niezmienionej formie. Nie zmienił tego również fakt, że w miastach lokowanych od XIX w. rynków już nie zakładano.

Po upadku cywilizacji i kultury antycznej rynek powrócił do europejskich miast we wczesnym średniowieczu. W języku polskim słowo *rynek* jest typowym germanizmem pochodzącym od niemieckiego *ein Ring* ‘koło, pierścień’, choć w języku niemieckim przyjęło się określenie *ein Markt* lub *ein Marktplatz*. Miasta zakładane na prawie niemieckim – głównie magdeburskim – przyjmowały też zwyczajowo nazwy pochodzące z tego języka, np. ratusz pochodzi od niemieckiego *ein Rathaus*. Życie miasta skupiało się na rynku i wokół niego. To tutaj wznoszono ważne dla mieszkańców budowle: kościoły, ratusze czy wagi miejskie. Rynek funkcjonował jako plac targowy w tzw. dni targowe, w domach przy rynku i na przyległych do niego uliczkach powstawały sklepy i zakłady rzemieślnicze. Od tego właśnie centralnego placu rozwijało się i rozrastało miasto. Należy też zauważyć, że wartość działek miejskich wzrastała wraz z ich lokalizacją względem rynku, według zasady „im bliżej, tym drożej”. To właśnie na tych placach znajdowały również swe miejsce publiczne studnie. Zawsze też było to miejsce spotkań, ważnych uroczystości i wydarzeń historycznych. To właśnie na Starym Rynku w Krakowie swą przysięgą Tadeusz Kościuszko rozpoczął insurekcję. Z rynków wielkopolskich miast w 1918 r. wyruszały oddziały powstańców wielkopolskich. Rynki były też miejscami, na których sprawowano sądy, stawiano pręgierze czy wykonywano kary – niestety z karą śmierci włącznie.

Rynki miały z reguły kształt czworokąta, najczęściej był on zbliżony do kwadratu, ale zdarzały się też rynki wyraźnie prostokątne, np. rynek w Pułtusku czy Kórniku, a nawet trójkątne – jak w Białymstoku.

Przez wiele lat rynki pełniły też ważną funkcję społeczną. To tutaj wychodzono na spacer, spotykano się i rozmawiano. Prowadziło to do integracji społecznej mieszkańców, wymiany poglądów, a także umożliwiało wielu osobom starszym uczestnicstwo w życiu społeczności, szczególnie w małych miastach i wsiach. W obecnych czasach, kiedy handlowa i administracyjna rola rynku znacznie zmalała, jego rola społeczna powinna być szczególnie chroniona.

## 1.2. Historia rynku w Kórniku – zamysł urbanistyczny

Wieś Kórnik znana była już w 1362 r. Sąsiadowała z o wiele starszą osadą Bnin, której początki datuje się na młodszą epokę kamienną – neolit (ok. 4200 r. p.n.e.). Obie osady w późniejszym okresie przekształciły się w miasteczka, do początku XIX w.

były miastami prywatnymi. Choć od wielu lat stanowią one jeden organizm administracyjny, to ich rozwój przebiegał zupełnie odmiennie. Kórnik zyskał prawa miejskie w połowie XV wieku, w czasie kiedy właścicielem miasteczka był ród Górków. W tym samym okresie został wybudowany kościół, istniejąca do dzisiaj kolegiata kórnicka pw. Wszystkich Świętych. Erygowanie parafii i poświęcenie kościoła miało miejsce w 1437 r. W tamtych czasach kościoły wznoszono przy głównych placach miejskich. Oznacza to, że lokalizacja rynku w Korniku nie zmieniła się od sześciu wieków. Już w XV w. w Korniku odbywały się trzy jarmarki i targi w każdy wtorek. Świadczy to o istnieniu w tym czasie dużego placu targowego, który został zlokalizowany w centrum miasteczka. Pierwszy zachowany plan Kórnika pochodzi z 1780 r.

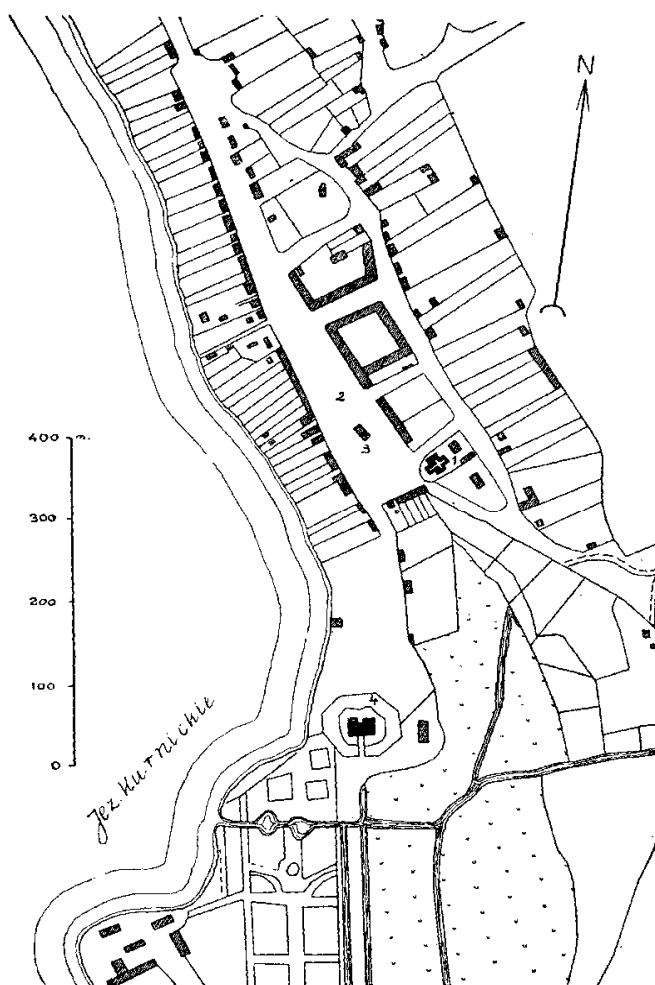


Rys. 1. Plan Kórnika i Bnina, 1780 r. (zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN)

Jest to nie tyle plan, co mapa, jednak dość wyraźnie zaznaczone są tutaj zamek, kościół i rynek. Znacznie więcej wyjaśnia plan miasta z 1794 r. Widoczne są na nim najważniejsze elementy zabudowy miejskiej: siedziba właścicieli, kościół, ratusz i plac targowy. W tym czasie rynek, jak i całe miasto miały kształt owalu wyznaczonego przez dwie główne ulice zbiegające się przy istniejących w mieście bramach Poznańskiej i Bnińskiej. Na planie widoczne są długie, wąskie działki usytuowane zarówno od strony zachodniej – przy Jeziorze Kórnickim, jak i od strony wschodniej – biegnące prostopadle do dzisiejszej ulicy Wojska Polskiego. Wielkość działek świadczy o częściowo rolniczym charakterze miasta, jednak uliczki usytuowane prostopadle, dzisiejsze Szkolna, Poczтова, Kuśnierska i Kolegiacka, wskazują również na kupiecko-rzemieślniczy charakter miejscowości. W centrum widoczny jest wy-

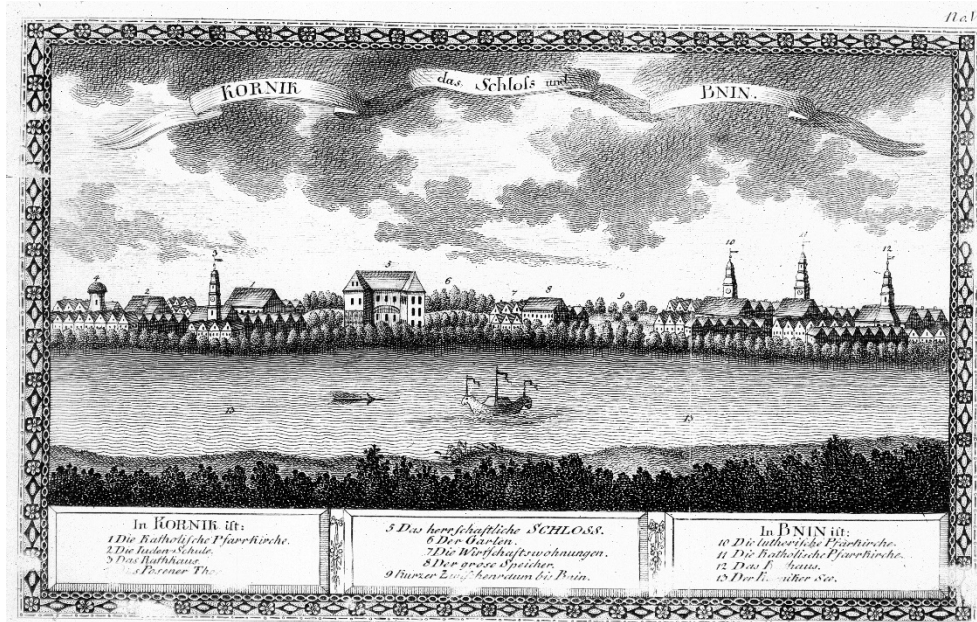
rażny, wrzecionowaty kształt placu targowego z ratuszem oraz kolegiatą umieszczonymi w jego południowej części. Potwierdzenie powyższego planu znajdujemy na pochodzącej z końca XVIII w. rycinie (rys. 2).

*H. Münch: Geneza rozplanowania miast.*



KÓRNIK, plan z r. 1794, 1. kościół paraf., 2. plac targowy, 3. ratusz, 4. siedziba właścicieli.

Rys. 2. Plan Kórnik z 1794 r. (zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN)



Rys. 3. Rycina z końca XVIII w. (zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN)

Oznaczenie podłużnego, wrzecionowatego kształtu rynku w Kórniku ma znaczenie ze względu na dalszą jego historię – historię rynku, który przez wiele lat nazywany był w Kórniku zwyczajowo plantami.

## 2. KÓRNICKIE „PLANTY”

### 2.1. Rynek w Kórniku w XX wieku

Wraz z rozwojem miast i ich zasobnością społeczności miejskie wykazywały coraz większą dbałość o ich centra. Głównym elementem zagospodarowania rynków była zieleń spełniająca podwójną funkcję: ozdobną oraz zaciężającą w upalne dni obszar, na którym prowadzono handel. Zachowany do lokacji miasta wrzecionowaty kształt placu targowego w Kórniku „wymusił” późniejszy rozwój rynku, a także sposób jego zagospodarowania. Kórnicki rynek ma kształt wydłużonego czworokąta w kształcie najbardziej zbliżonego do prostokąta. Przed „renowacją” z lat 2014-2015 figura ta była zamknięta z wszystkich stron ulicami. Pomiędzy uliczkami biegnącymi równolegle do osi rynku ukształtował się podłużny plac zwany plantami. Tam znajdowały się studnie miejskie – jedna przy ratuszu, druga na osi ulicy Pocztovej, plac obsadzono drzewami.



Rys. 4. Pocztaówka z 1895 r. (wydawca Max Oelsner) (Kórnik... 2020)

Termin *planty* pochodzi z botaniki i jest określeniem miejskich terenów zielonych zakładanych przeważnie w miejscach starych fos lub murów miejskich. Najbardziej znane i charakterystyczne są w Polsce Planty w Krakowie, kórnickie były oczywiście dużo krótsze, miały zasięg od dzisiejszej ulicy Pocztovej do placu przy Ratuszu, ale spełniały podobną funkcję, były miejscem odpoczynku i spotkań mieszkańców. Już na zamieszczonym powyżej zdjęciu widać ich zarys. W dni targowe plac przed ratuszem pełnił funkcję placu targowego, w dni jarmarków całość rynku zamieniała się w miejsce handlu. Plac targowy na rynku w Kórniku funkcjonował do lat 90. XX w., później przeniesiono go na wolne tereny przy ul. Wojska Polskiego.

Przez wiele lat rynek był ozdobą Kórnik. W latach 60. XX w., kiedy na rynkach innych miast klomby obsadzano tylko sezonowymi kwiatami, w Kórniku na plantach było piękne rosarium, utworzono je wśród trawników, a całość obsadzono drzewami – głównie lipami, akacjami oraz głogami pełnokwiatowymi. Wysoka zieleń dawała cień i na ławkach pod drzewami mieszkańcy – szczególnie osoby starsze i nie w pełni już sprawne – spotykali się i spędzali wolny czas. Kórnik ma piękne arboretum, jednak dla osób starszym zamieszkujących centrum miasteczka to właśnie rynek był głównym miejscem spotkań i rozrywki. Miejsce to tętniło życiem, większość sklepów znajdowała się na rynku, tutaj były przystanki komunikacji również podmiejskiej. Dawało to starszym mieszkańcom poczucie uczestnictwa w życiu społeczności miasta, życia w centrum wydarzeń. Miejsce to, jak zapewne w każdym małym miasteczku, było też



swoistym „centrum informacji” i choć można się zżymać, że były to głównie plotki, to w wielu wypadkach niosły one ustny przekaz historyczny dotyczący rozwoju miasta i losów jego mieszkańców. Duże miasta miały swoje kroniki, zapisy i pamiątki mieszkańców, w małych miasteczkach historia była przekazywana głównie w sposób ustny, z pokolenia na pokolenie. Doświadczenie to powoli niestety zanika, a w znacznym stopniu przyczynia się do tego właśnie tzw. rewitalizacja takich miejsc jak rynki.

Na rysunkach zamieszczono kilka zdjęć z okresu od czasów międzywojennych do lat 90. XX wieku. Autorem zdjęć z 18 marca 1926 roku jest F. Pasikowski.



Rys. 5. Jarmark w Kórniku, 18.03.1926 (autor F. Pasikowski) (Kórnik... 2020)



Rys. 6. Jarmark w Kórniku, 18.03.1926 (autor F. Pasikowski) (Kórnik... 2020)





Rys. 7. Jarmark w Kórniku, 18.03.1926 (autor F. Pasikowski) (Kórnik... 2020)



Rys. 8. Zdjęcie z okresu przed II wojną światową (Kórnik... 2020)



Rys. 9. Rynek w okresie II wojny światowej (Kórnik... 2020)



Rys. 10. Targ w Kórniku, 1961 r. (Kórnik... 2020)



Rys. 11. Planty w Kórniku, 1963 r. (Kórnik... 2020)



Rys. 12. Rynek w Kórniku, 2010 r. (Kórnik... 2020)



## 2.2. Wielka „renowacja” 2014-2015

W latach 2014-2015 przeprowadzono renowację rynku w Kórniku. Nie przedstawiam w tym artykule projektów zgłoszonych w konkursie, nie jest moim zamiarem ocena prac. Jako projektant wiem, że inwestor potrafi tak sprecyzować swoje wymogi, iż niewiele pozostaje w gestii projektanta. Aktualnie obowiązująca „moda rynkowa” to beton lub kamień, fontanna i rośliny w donicach.

W takiej konwencji został też zaprojektowany i wykonany rynek w Kórniku. Płyta rynku wymagała już renowacji, biorąc jednak pod uwagę jej wielowiekową tradycję – że jest ona zabytkiem i łączy ze sobą dwie części pomnika historii, czyli Zamek w Kórniku z kolegiatą kórnicką – należało, moim zdaniem, uwzględnić historię tego miejsca. Zupełnie osobną kwestią jest jakość użytych do przebudowy materiałów oraz wykonanych robót. Niniejsze opracowanie nie dotyczy spraw ekonomicznych związanych z miejskimi inwestycjami, należy jednak zwrócić uwagę, że przepisy ustawy o zamówieniach publicznych oraz skrajne przypadki jej stosowania prowadzą do konieczności akceptacji złego wykonawstwa. Płyta rynku w Kórniku w bardzo krótkim czasie po jej oddaniu do użytku wymagała w wielu miejscach remontu i tak jest właściwie do dziś.

Cóż więc dała „renowacja” rynku w Kórniku? Zniknął jego historyczny zarys, kształt pozostał, jednak w dużym stopniu zlikwidowano wschodnią nitkę drogową, co zlikwidowało układ plant. Problemem centrów wszystkich miast jest niedobór miejsc parkingowych. W dużych miastach często buduje się parkingi wielopoziomowe lub podziemne i w ten sposób likwiduje się przynajmniej część ulicznych miejsc postojowych oraz zmniejsza ruch w centrum. Małe miasta mają jednak trochę inną specyfikę. W latach 90. XX wieku w „odzyskanych” lokalach handlowych wielu mieszkańców otwarło własną działalność gospodarczą. Prace remontowe związane z rynkiem, które trwały kilkanaście miesięcy, doprowadziły do likwidacji kilku z nich – szczególnie na wschodniej pierzei. Oczywiście nie można mówić, że prace remontowe doprowadziły do ruiny handlu, byłoby to duże nadużycie, lokale handlowe na rynku istnieją, w kamienicach wschodniej pierzei zlokalizowano więcej punktów gastronomicznych, niestety tzw. ogródki raczej rynku nie zdołają.

Płytę rynku wykończono granitem sprowadzonym z Chin i, biorąc pod uwagę jakość kamienia, tylko oszczędności finansowe mogą tłumaczyć jego zastosowanie. Zlikwidowano trawniki, nasadzenia wymieniono na graby i klony srebrzyste zasadzone w ziemi, aczkolwiek część grabów posadzono w miejscu, gdzie na dwóch metrów głębokości wykonano podbeton. Już w bieżącym roku widać było znaczny niedobór wody i wczesne zasychanie liści. Zieleń uzupełniają krzewy i brzozy posadzone w betonowych donicach oraz donice z sezonowymi kwiatami. Zieleń prezentuje się, delikatnie mówiąc, „nieciekawie”, szczególnie w Kórniku, w którym swoją siedzibę ma Instytut Dendrologii PAN. W płycie rynku wykonano również fontannę, która latem służy głównie dzieciom, ale brak jej odpowiedniej osłony przed słońcem. Bawiące się dzieci ożywiają rynek, ale miejsce to nie jest zbyt bezpieczne ze względu na duży ruch



uliczny i liczbę miejsc parkingowych. Trudno to wszystko wytłumaczyć – tym bardziej że na placu Browarowym sąsiadującym z rynkiem oraz promenadą nad Jeziorem Kórnickim zlokalizowano plac zabaw.

Remont ograniczył także liczbę miejsc parkingowych w obrębie rynku. Takie działania są pożądane, trzeba jednak zawsze znaleźć rozwiązanie zamienne. Czy tego chcemy, czy nie, liczba samochodów w miastach się zwiększa. Mimo że świadomość ekologiczna i zdrowotna Polaków wzrasta i coraz częściej korzystają z rowerów, to jednak samochód nadal jest głównym środkiem transportu miejskiego. Biorąc pod uwagę tempo życia i czas pracy, zakupy wykonujemy raz, najwyżej dwa razy w tygodniu, a to powoduje konieczność korzystania z większego transportu. Ograniczenie liczby miejsc parkingowych bez rozwiązania zamiennego w postaci parkingu zlokalizowanego w bezpośredniej okolicy tradycyjnych miejsc handlowych zwiększa intensywność ruchu w poszukiwaniu miejsca do zaparkowania pojazdu.

Brak wysokiej zieleni osłaniającej ławki na rynku w słoneczne, letnie dni nie przyciąga osób starszych, które zawsze były na rynku obecne. Należy zwrócić uwagę, że mimo iż bardzo dużo mówi się o podnoszeniu jakości życia osób starszych, to zachodzące w ostatnich latach zmiany społeczne prowadzą do pogłębiającej się izolacji społecznej seniorów. Niestety wpływ na to mają także takie działania urbanistyczno-architektoniczne, jak tzw. rewitalizacje miejsc, w których zwyczajowo zbierały się osoby starsze. W ostatnich latach opieka nad seniorami ulega dalszej poprawie. Powstają kluby, stowarzyszenia, ale ludzie starsi znikają z centrów miast, brak tam dogodnych miejsc do odpoczynku i spotkań. Prowadzi to moim zdaniem do coraz głębszej izolacji seniorów.



Rys. 13. Rynek w Kórniku w 2019 r. (fot. Krzysztof Buszkiewicz)



Rys. 14. Rynek w Kórniku w 2019 r. (fot. Krzysztof Buszkiewicz)

Powyższe zdjęcia, wykonane we wrześniu 2019 r., przedstawiają aktualny wygląd kórnickiego rynku. Niewiele zostało z tradycyjnych „kórnickich plant” i rynek w Kórniku z miejsca, które wyróżniało się swoim układem spośród rynków innych miasteczek, zatracił swoją wyjątkowość.

#### LITERATURA

- Dolczewska B., Dolczewski Z. (2012). *Urbanistyka Bnina i Kórnik od XV do XVII wieku*. Kronika Powiatu Poznańskiego, nr 3.
- Dolczewski Z. (2005). *Urbanistyka Bnina i Kórnik*. Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, 27.
- Jurek T. (2009). *Początki miasta Kórnik*. Pamiętnik Bibliotek Kórnickiej, 29.
- Kórnik. Spacer w czasie (2020), <https://www.kornik.info.pl/> [dostęp: 26.06.2020].

---

**SMALL CITIES AS ONE OF THE CAUSE OF DECREASE  
THE QUALITY OF OLD PEOPLE LIFE ON THE EXAMPLE  
OF THE CENTRAL SQUARE IN KÓRNIK**

**Summary**

The paper is a brief outline of the history of urban development in Kórnik, a small town 20 km away from Poznan. Particular emphasis was placed on aspect of the development of the central square in the city. Initially, the square served as a market squares. Along with the development of municipal functions, major urban buildings were built at the markets: the town hall, church and municipal scale.

After the market functions have been withdrawn, the central squares became the main, central spaces of local, social life. There were organized main events and ceremonies, but above all they served as a meeting place for citizens. Along with the development of urban prosperity, the markets were decorated with greenery, benches were placed on them, and embellished. At the turn of the twentieth and twenty-first century, the time came for „great renovation of the markets”, which led to the fact that they all look similar – concrete flower pots, fountains and lots of cars – this image of the market will be left to the next generations.

**Keywords:** central square, marketplace, renovation, urban planning, degradation, elderly people